

Polka, kobieta pracująca

Mniej niż jej matka, za niższą pensję niż mężczyzna, rozdarta między pracą a rodziną

KATARZYNA PAWŁOWSKA-SALIŃSKA

Kobiety w Polsce pracują krótko. Aktywność zawodowa zajmuje im zaledwie 45 proc. życia. I na pracę poświęcają mniej czasu niż ich matki. To odwrotnie niż w całej UE - tam kobiety pracują więcej i dłużej niż wcześniejsze pokolenia.

Takie zaskakujące dane są w najnowszym raporcie pod redakcją dr. Macieja Bukowskiego z zespołu doradców strategicznych premiera. Otrzymują go resort pracy i organizacje zajmujące się rynkiem pracy.

- Jak to możliwe? - dziwi się Anna Klosowska, marketingowiec z Warszawy. - Nie wychodzę z pracy, siedzę po godzinach, w domu jestem pod telefonem, odkładam urlopy na później. Moja mama miała więcej wolnego.

Jednak przeciętna Polka tak pracowana nie jest - twierdzą autorzy raportu „Zatrudnienie w Polsce - praca w cyklu życia” opracowanego przez Instytut Badań Strukturalnych. A za dziesięć lat będzie pracować jeszcze mniej. Wolne to będzie jej aż 60 proc. życia. - To, że Polka poświęca na życie zawodowe mniej niż jej matka, to spadek decyzji politycznych z lat 90. - uważa prof. Jacek Wódcz, socjolog z Uniwersytetu Śląskiego. - Wtedy uznano, że kobieta pracująca odeszła z PRL-em, a nowa powinna siedzieć w domu i rodzić dzieci. Za tamte zmiany płacimy do dziś.

I będziemy płacić. Autorzy raportu przestrzegają: jeśli nic się nie zmieni - stracą kobiety, bo na emeryturze nie wystarczy im na życie. Stracą mężczyźni, bo będą musieli te bezrobotne kobiety i emerytki utrzymywać. Straci całe społeczeństwo, bo będzie się rodziło jeszcze mniej dzieci i nie będzie komu pracować.

Najpierw studia...

Polka zaczyna pracę późno - chce się najpierw wykształcić albo odchowić dzieci (najczęściej jedno). W porównaniu z innymi państwami UE wchodzi na rynek pracy trzy lata później - gdy ma ok. 23 lat. Brytyjki np. pierwszą pracę podejmują wraz osiągnięciem pełnoletności. Na studiach zaś chodzą na płatne staże, a potem pewnym krokiem wchodzi w zawodowe życie.



Hanna Więcewicz z Warszawy nie wyobraża sobie siedzenia w domu z dzieckiem. Spełnia się zawodowo i jako matka

Dlaczego u nas jest inaczej? Bo polskim studentkom i ich kolegom nie opłaca się pracować podczas nauki. - Za studia się nie płaci, a więc decyzja o kształceniu nie jest w pełni ekonomiczna. W dodatku uczelnie są nieprzystosowane do tego, że student może pracować - wyjaśnia dr Maciej Bukowski, ekonomista społeczny, jeden z autorów raportu. - Zajęcia zajmują cały dzień, a profesorowie są niechętni pracującym studentom.

Pracy młodych nie sprzyjają też pracodawcy, zwłaszcza z sektora publicznego. Często żądają wykształcenia magisterskiego nawet na najniższych stanowiskach, gdzie licencjat by wystarczył. Żeby to zmienić, można wprowadzić np. system punktów za pracę zawodową i opłatę za studia, zwłaszcza magisterskie, wyliczaną na podstawie średniego wynagrodzenia, jak np. w Holandii - sugerują autorzy raportu. Pomogłyby też pożyczki zwrotne zamiast stypendiów i zmiana naboru w instytucjach publicznych.

...potem dzieci

Wiele młodych kobiet nie chce zaczynać pracy przed urodzeniem dziecka. Dane z raportu ukazują, że te, które mają małe dziecko, są o 20 proc. mniej aktywne niż ich bezdzielne rówieśniczki. Jeszcze

mniej kobiet idzie do pracy w czasie od ciąży do momentu, gdy dziecko skończy dwa lata. Coraz częściej decydują się na więcej dzieci.

Jak Iwona z Łodzi, mama trzyletniej Ingi, która znów jest w ciąży. Przed urodzeniem córki pracowała dorywczo. Potem nic nie udało się jej znaleźć. - Oferowano mi pracę kilkanaście godzin dziennie za niewiele ponad pensję minimalną - opowiada. - Żeby trochę przeczekać, zdecydowałam się na drugie dziecko. Może później będzie lepiej?

- Im później zaczynamy szukać, tym trudniej znaleźć pracę - rozwiewa nadzieje dr Bukowski. - Pensja tych kobiet, które po paru latach urlopu wychowawczego wracają do pracy, będzie dużo niższa niż koleżanek, które z niego nie korzystały.

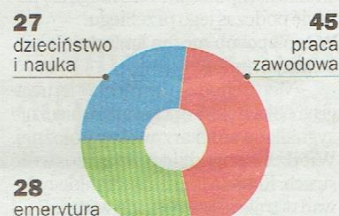
Rozdarta między pracą a domem

Mogłyby pomóc np. zmiany w urlopach wychowawczych. Dziś są bezpłatne. - Gdyby wypłacano zasiłki wychowawcze uzależnione od pensji, jaką kobieta zarabiała przed urodzeniem, to mogłoby ją zmotywować do pracy przed powrotem - podpowiada dr Bukowski.

Pracę kobietom utrudnia też brak możliwości łączenia pracy z wychowa-

TYLE W ŻYCIU POLKI ZAJMUJE:

DANE W PROC.



ŹRÓDŁO: „ZATRUDNIENIE W POLSCE - PRACA W CYKLU ŻYCIA” IBS, 2010 © GAZETA WYBORCZA

niem dzieci. Dlatego Polka, choć pracuje mało, ciągle jest rozdarta między obowiązkami domowymi i zawodowymi. Jak Monika z Wrocławia. Wróciła do pracy, gdy jej synek miał 2,5 roku. Wspomina to jak koszmar. - Miałam mnóstwo rzeczy na głowie: przez osiem godzin dziennie praca. I ciągle myślałam o synku. W dodatku te wyrzuty sumienia: jestem złą matką, przecież dziecko powinno być ze mną.

Ale tak być nie musi. - Mogłyby tu pomóc elastyczne formy zatrudnienia: praca z domu, na część etatu, w ruchomych godzinach - podsuwa dr Ewa Lisowska ze Szkoły Głównej Handlowej, badacz-

Kancelaria prezydenta sprawdzi ulaskawienie

Lech Kaczyński ulaskawił wnioskownika swojego zięcia wbrew opinii prokuratury.

tor generalny nie dostrzegł żadnych przesłanek przemawiających za wydaniem aktu łaski - powiedział wczoraj

W zwykły tryb polega na tym, że skazany zwraca się o opinię ws. ulaskawienia do sądu, który go skazał. Gdy opinia

cję obrażenia pamięci świętej pamięci prezydenta, mojego brata. To jest prostru haniebne - mówił szef PiS Jarosław